

Fragment relacji świadka historii



LUDWIK SZUSZKIEWICZ

ur. 1937, Własczyńce



Zakres terytorialny i czasowy	Własczyńce, Zawady, 1945
--------------------------------------	--------------------------

Przyjazd do Polski w 1945 roku

Zostaliśmy furmankami przywiezieni na stację. Nawet pamiętam nazwę tej stacji, Kornatówka. Tam załadowali nas do pociągu towarowego. Na środku wagonu stał piecyk, w którym paliło się, czym się dało. I było parę rodzin. Do dziś pamiętam, że przez okno tak smutno się patrzyło na to, co zostaje. A nie było wiadomo, co będzie. Nie wiem, jak długo jechaliśmy. Chyba około dwóch tygodni. To był luty. Zostaliśmy wysadzeni z pociągu na wschodzie Polski. Nie pamiętam nazwy stacji kolejowej. Przywieźli nas do wsi, do mieszkania jednego gospodarza w Zawadach, powiat Tomaszów Lubelski. Tam dostaliśmy tylko jeden pokój i mieszkaliśmy około półtora roku. Tam też zacząłem chodzić do szkoły. Wieś, w której znajdowała się szkoła, to Jarczów. Trzeba było przejść z Zawad kawałek przez torfowiska, przez wykopy. Ale pamiętam, było przyjemnie.

Data utworzenia	18 sierpnia 2024
Rozmawiał/a	Gabriela Pichniarczyk
Redakcja	Jadwiga Horanin
Prawa	Forum Dialogu Między Kulturami